

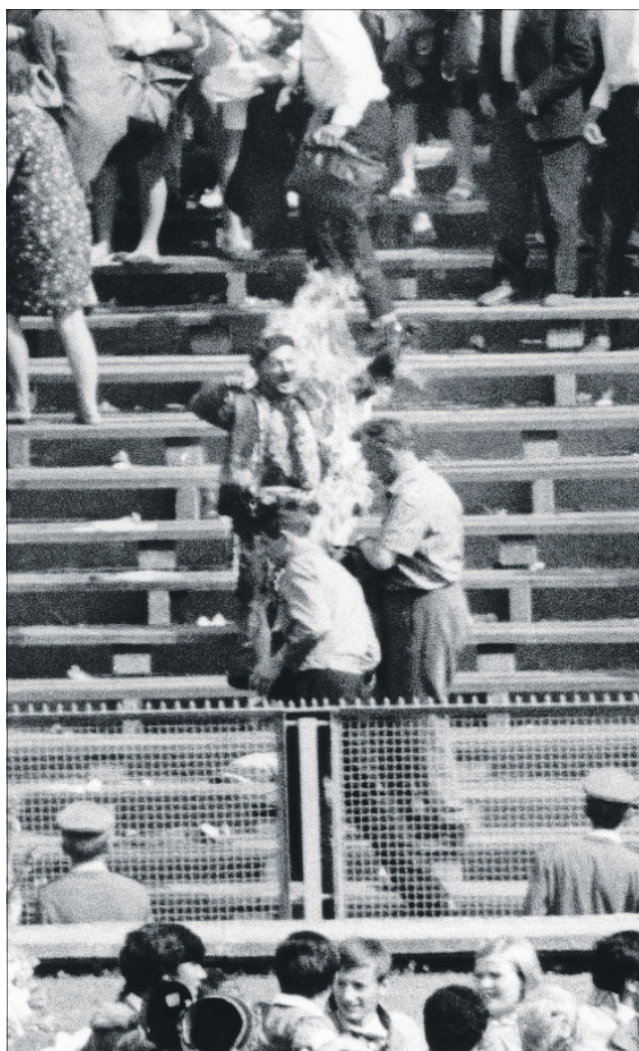
Zanim powstała „Solidarność”

Skrywana pamięć o dokonaniach pokolenia Armii Krajowej, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i żołnierzy powojennego podziemia niepodległościowego, nie pozwalała zapomnieć o pragnieniu wolności. Świadomość, że Polska jest krajem uzależnionym od decyzji podejmowanych w Moskwie, wyzwalała w ludziach chęć upominania się o swoje prawa. Przejawy takich postaw ukazywały się także w Polsce południowo-wschodniej, również w Przemyślu.

Bez większego echa w kraju przeszedł tragiczny protest Ryszarda Siwca z Przemyśla, który 8 września 1968 r. podpalił się na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie podczas centralnych uroczystości dożynkowych. Uczynił tak w proteście przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. W wyniku poparzeń zmarł 12 września. W Przemyślu przez wiele lat nie wolno było mówić głośno o tym wydarzeniu. Niewiele osób wiedziało o tym wydarzeniu również w Polsce. Dopiero w 1980 r. przemyska „Solidarność” przypomniła postać Ryszarda Siwca. Jego protest należy rozpatrywać w kategorii, przede wszystkim osobistego dramatu człowieka, stojącego wobec systemu monopolistycznej władzy. Czyn Ryszarda Siwca urasta w tym przypadku do miana charakterystycznego symbolu.

Od połowy lat 60-tych diecezja przemyska weszła w nowy etap swojej historii, nacechowanej procesem budowania społeczności religijnej walczącej o swoje prawa do swobodnego dostępu do miejsc kultu religijnego. Proces ten zapoczątkował i rozwijał przez wiele lat ordynariusz diecezji przemyskiej, bp Ignacy Tokarczuk, któremu swoją bezkompromisową postawą wobec władz, udało się zaszczerpić u swoich wiernych odwagę i poczucie własnej godności. Pierwsze zderzenia nowego ordynariusza przemyskiego z władzą nastąpiło już w 1966 r., kiedy Kościół obchodził uroczystości milenijne. Niespotykanym w jakiegokolwiek diecezji katolickiej zjawiskiem była budowa kościołów, w większości postawionych pomimo braku pozwolenia ze strony władz. Drugim ważnym przedsięwzięciem ordynariusza przemyskiego celu zwiększenia liczby miejsc kultu, a przy tym ratowania znaczących dóbr kultury, było przywrócenie do kultu religijnego wielu cerkwi greckokatolickich, które pozostawały bez opieki. Nie obeszło się przy tym bez konfliktów z władzami.

Ordynariusz przemyski, w przeciwieństwie do innych biskupów miał też zwyczaj publicznego głoszenia prawdy o systemie, państwie, władzy, czy też ważnych wydarzeniach z historii. Tysiące ludzi słyszało takie rzeczy, o których nie mówiono publicznie. W 1976 r. podczas



obchodów 600-lecia diecezji przemyskiej, ordynariusz przemyski mówił m.in.: „(...) doczekamy się trwałego pokoju kiedyś, doczekamy się wolności i stosunków sprawiedliwych w społeczeństwie, w państwie, gdzie wszyscy będą traktowani jako bracia, a nie będzie Ojczyzna nasza macochą dla ludzi wierzących, a uprzywilejowaną matką dla garstki ateistów. Wszyscy będą traktowani z godnością...”. Ordynariuszowi wtórował niejednokrotnie sufragan przemyski, bp Tadeusz Błaszkievicz mówiąc m.in.: „(...) Kościół ma prawo bronić katolików, ma prawo bronić człowieka, ma prawo stać na podstawie Konstytucji, która w artykule 83 powiada – PRL zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń, wieców, pochodów i manifestacji. Mają więc prawo robotnicy manifestować wtedy, gdy uważają, że podwyżka cen jest dla nich krzywdząca...”

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zaczęły powstawać otwarcie środowiska opozycyjne. W 1977 r. Stanisław Kusiński założył w swoim przemyskim mieszkaniu punkt informacyjno-konsul-

tacyjny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Do współpracy zachęcił jeszcze Stanisława Frydlewicza i Stanisława Sudoła z Przemyśla. W 1978 r. Wiesław Kęcik i Maciej Rayzacher, współpracujący z Komitetem Obrony Robotników, przy pomocy ks. Kazimierza Kaczora z diecezji przemyskiej podjęli nieudaną próbę utworzenia Komitetu Samoobrony Chłopskiej w Nowosielskich Kozickich. Dodać należy, że w Bieszczadach działał Wieńczysław Nowacki z Wielkopolski, z którym współpracę nawiązali Marek Kuchciński i Jerzy Bonarek z Przemyśla. W tym samym roku w Przemyślu powstała, jak ją nazwali funkcjonariusze SB, „nieformalna grupa antysocjalistyczna”, w skład której weszli: wspomniany już Stanisław Kusiński, Stanisław Sudoł, Stanisław Frydlewic, Jan Ekiert i Wit Siwiec, syn wspomnianego wyżej Ryszarda Siwca. Grupa ta współpracowała zarówno z KSS „KOR”, jak i z ROPCiO, kolportując wydawnictwa drugiego obiegu.

Latem 1979 r. nastąpił wzrost napięcia społecznego na terenie województwa



8 września 1968 roku, akt samospalenia Ryszarda Siwca w czasie ogólnokrajowych dożynek na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

Fot. Przystanek Historia.



Uroczysta msza św. w intencji „Solidarności” i poświęcenie krzyży.

Koncelebrze przewodniczący bp ordynariusz przemyski Ignacy Tokarczuk – czwarty od lewej. 16 listopada 1980 r. Od lewej ks. Edward Chrzanowski, ks. Dominik Bialic, ks. Zdzisław Majcher, ks. bp Ignacy Tokarczuk, ks. Stanisław Zygarowicz, ks. Jan Jakubczyk i ks. Józef Kilar.

Fot. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Przemyślu.

przemyskiego, wywołany organizacją przez kilku księży procesji w święto Bożego Ciała poza kościołami. Na organizację takich procesji trzeba było uzyskać zgodę władz. Skierowano wówczas kilkanaście wniosków na administratorów parafii do Kolegium Karno-Administracyjnego. Zapadły kary grzywny od 1500 do 5000 zł. Do tego w samym Przemyślu doszło do napięcia spowodowanego odmowną decyzją władz, dotyczącą wniosku Kurii Biskupiej w Przemyślu w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę kościoła na siedmiotysięcznym osiedlu Kmiecie. Wobec odmowy, mieszkańcy zakupili parcelę i zaadoptowali na kaplicę szopę, którą zaczęto rozbudowywać, co z kolei spotkało się

z represjami władz wobec ks. Adama Michalskiego. W obronie księdza stanęło około 800 mieszkańców, a 4 sierpnia 20 osób, w tym współpracujący już od pewnego czasu z opozycją, Wit Siwiec i Stanisław Sudoł, utworzyło Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących. W działalność Komitetu włączyli się także pozostali przemyscy opozycjoniści. Członkowie Komitetu powołali się na 82 art. Konstytucji PRL oraz 18 art. Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych, które gwarantowały swobodę wyznania i kultu.

Władze administracyjne, a przede wszystkim SB prowadziły aktywną inwigilację i represje wobec środowisk kontestujących system. Po-

lityka władz wobec opozycji nie uszła uwadze bp. Tokarczuka, który dał temu wyraz podczas uroczystości Bożego Ciała 6 czerwca 1980 roku. Kazania biskupa wysłuchało około 10 tys. osób. Ordynariusz przemyski ujął się za ludźmi wierzącymi, zarzucając władzy, że traktują ich jak obywateli drugiej kategorii, przestrzegł ekipę rządzącą przed traktowaniem Rzeczypospolitej jak swojej prywatnej własności, a nade wszystko ostro skrytykował działania organów bezpieczeństwa. Niebawem nadszedł czas, kiedy opór społeczny przybrał na sile, a większość spośród działaczy opozycyjnych włączyło się w tworzenie struktur „Solidarności”.

dr Artur Brożyniak (IPN Rzeszów)

Protesty z lata 1980 r. oraz powstanie niezależnego ruchu wokół NSZZ „Solidarność”

Początkowy okres rządów Edwarda Gierka charakteryzował się wzrostem gospodarczym. Jednak polityka modernizacji kraju była finansowana z kredytów. Komunistyczna gospodarka, centralnie sterowana, była niewydolna i zadłużenie w niekontrolowany sposób rosło. Władze aby ratować sytuację musiały ograniczyć konsumpcję wewnętrzną przez podwyżki cen.

Od 1 lipca 1980 r. produkty mięsne sprzedawane w stołówkach i kioskach zakładowych zostały objęte tzw. cenami komercyjnymi, które były znacznie wyższe od wcześniejszych. Jeszcze tego samego dnia w kraju wybuchły pierwsze protesty. Strajki na początku lipca 1980 r. miały miejsce m.in. w Mielcu, Sanoku, Rzeszowie, Świdniku i Lublinie. Nie były one skoordynowane i nie posiadały wspólnego kierownictwa. Robotnicy strajkowali w zakładach pracy, nie wyszli na ulice miast. Tym samym

władze nie miały pretekstu do użycia siły. Początkowo strajkujący wysuwali żądania o charakterze płacowym i socjalno-bytowym. W tym okresie władzom udawało się poprzez obietnice podwyżek płac doprowadzać do zakończenia protestów. Działania te nazywano „gaszeniem strajków”. Jednak wybuchały nowe ogniska protestów. W społeczeństwie narosło przekonanie, że bez strajku nie można niczego otrzymać od władz. Pod koniec lipca 1980 r. protesty miały miejsce w szeregu miast na terenie całego kraju.

Działacze Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża 14 sierpnia rozpoczęli strajk w Stoczni Gdańskiej. Żądano m.in. przywrócenia do pracy zwolnionych za działalność opozycyjną Anny Walentyńcowicz i Lecha Wałęsy, podwyżek płac, wybudowania pomnika ofiar Grudnia 1970 r. Do Stoczni przybywały delegacje strajkujących z innych zakładów pracy. 18 sierpnia 1980 r. utworzono Międzyza-

kładowy Komitet Strajkowy (MKS), którego przewodniczącym został Lech Wałęsa, a wiceprzewodniczącymi Andrzej Kołodziej i Bogdan Lis. MKS sformułował 21 postulatów, które zawierały żądania płacowe i polityczne. W pierwszym punkcie domagano się zgody władz państwowych na powstanie niezależnych od PZPR i dyrekcji zakładów pracy wolnych związków zawodowych. Postulowano o zwolnienie więźniów politycznych i usunięcie skutków represji z lat 1970–1976, zniesienie cenzury, wolności słowa i druku. Żądano działań na rzecz realnej poprawy sytuacji gospodarczej w kraju, zniesienia części przywilejów MO, SB i aparatu partyjnego, w tym zaprzestania powszechnej praktyki obsadzania stanowisk z tzw. klucza partyjnego. Sporo miejsca poświęcono postulatowi płacowemu i socjalno-bytowym: zapewnienia miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących, obniżenia wieku emery-

talnego oraz wprowadzenia wszystkich sobót wolnych od pracy. Strajkujący odwoływali się do polskiej tradycji, symboliki narodowej, prowadzono wspólne modlitwy, wywieszano portrety papieża Jana Pawła II. 18 sierpnia rozpoczął się protest w Stoczni Szczecińskiej. Tam również powołano MKS, którego liderem został Marian Jurczyk. Sformułowano podobne jak w Gdańsku postulaty. Zagraniczni dziennikarze docierali do protestujących w zakładach pracy. Informacje o strajkach podawały media w Europie Zachodniej i USA. Za pośrednictwem polskich audycji Radia Wolna Europa i BBC docierały one do kraju. W ten sposób złamano blokadę informacyjną stosowaną przez komunistów. Protesty się rozszerzały i tworzone kolejne komitety strajkowe, m.in. MKS w Jastrzębiu. Protestujący uznali, że solidarne wystąpienie załóg wielu zakładów wymusi na władzach ustępstwa. Kulminacją protestów był ostatni tydzień sierpnia. 30 sierpnia strajkowało 700 tys. pracowników w 28 województwach.

Rozmiar wystąpień robotniczych był znaczny. Władze nie mogły ich opanować przy pomocy rozwiązania siłowego. Musiano prowadzić rozmowy z protestującymi.

Zasięg strajków w lecie 1980 r. w Polsce południowo-wschodniej. Linia czerwona - granice województwa.

WYKONAŁ: KAROL CZECHOWICZ (IPN O/RZESZÓW).



Uroczysta msza św. w intencji „Solidarności” i poświęcenie krzyży w przemyskiej katedrze -16 listopada 1980 r. Opozycjoniści: Wit Siwiec, Stanisław Baran, Stanisław Sudół, Eugeniusz Opacki, Czesław Kijanka, Andrzej Kucharski i Stanisław Diabin na uroczystości poświęcenia krzyży.

Fot. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Przemyślu.

niczącego Rady Państwa, Jerzy Łukasiewicz – członek Biura Politycznego KC PZPR, Jan Szydłak – przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Zdzisław Żandarowski – członek Biura Politycznego KC PZPR, Tadeusz Wrzaszczyk – wicepremier rządu i Tadeusz Pyka – wicepremier rządu. Gierek przekazał tymczasowo władzę Stanisławowi Kani ze względu na chorobę serca i konieczność hospitalizacji. 5 września 1980 r. trafił do kliniki z objawami zawału serca. 6 września VI Plenum PZPR odebrało mu stanowisko I sekretarza KC PZPR. Nowym przywódcą Partii został Stanisław Kania, premierem PRL zaś Józef Pięńkowski. Do kierownictwa KC PZPR powrócił Stefan Olszowski, który był postrzegany jako tzw. partyjny beton.

Porozumienia zawarte ze strajkującymi dały prawo robotnikom do zrzeszania się w nowym, samorządnym i niezależnym od władz związku zawodowym. Budowę jego struktur rozpoczęto już od pierwszych dni września. 1 września 1980 r. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ). Gdańsk stał się liderem nowego ruchu związkowego. Działacze

cd. na str. 25 ►

◀ dokończenie ze str. 16

z całego kraju przybywali do miasta po instrukcje jak tworzyć struktury. Powstałe komórki rejestrowano w MKZ w Gdańsku. W całym kraju w zakładach pracy odbywały się zebrania załogi. Oddolnie tworzone komitety założycielskie.

Jednak władze różnych szczebli starały się przeciwdziałać inicjatywie budowania nowego niezależnego związku. Odpowiedzią na te działania była fala nowych protestów na początku września 1980 r. Władze musiały ponownie ustąpić. 11 września 1980 r. podpisano Porozumienie Katowickie, w którym deklarowano m.in. bezpieczeństwo dla zaangażowanych w działalność w nowych związkach. Władze zapowiadały akceptację przez organy państwa, kierownictwa zakładów pracy i organizacji politycznych działań

mających na celu powstanie oraz funkcjonowanie struktur Związku w całym kraju. 17 września 1980 r. w Gdańsku przedstawiciele pracowników z 30 ośrodków miejskich z Polski powołali Niezależny Samorządny Związek Zawodowy (NSZZ) „Solidarność”. Nazwa odnosiła się do idei solidarności międzyludzkiej i wspólnego działania. Utworzono Krajową Komisję Porozumiewawczą (KKP), która koordynowała działania „Solidarności”. Jej liderem został Lech Wałęsa. 24 września 1980 r. Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” złożył wniosek o rejestrację w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. 24 października dokonano rejestracji, jednak zmieniono zapisy w statucie Związku na lojalistyczne wobec PZPR. Przy tym skreślono zapisy o prawie do strajku. NSZZ „Solidarność” złożyła odwołanie do Sądu Najwyższego. W przypadku gdy wcześniejsze zapisy nie zostałyby przy-

wrócone, zapowiedziano strajk generalny. Władze pod presją musiały ustąpić. Wypracowano kompromis, który połączył konstytucyjnie zagwarantowaną kierowniczą rolę PZPR z ideą porozumienia gdańskiego. Ostatecznie Sąd Najwyższy 10 listopada 1980 r. dokonał oficjalnej rejestracji NSZZ „Solidarność”.

Po powstaniu nowego związku władze podjęły działania na rzecz utrzymania podległych im struktur organizacji związkowych. Z monopolistycznej dotychczas Centralnej Rady Związków Zawodowych wyodrębniły związki branżowe, które również w swoich nazwach miały przymiotniki niezależny i samorządny. Działania te miały służyć dezinformacji i osłabieniu pozycji NSZZ „Solidarność”.

Okres jawnej działalności „Solidarności” w latach 1980-1981 był czasem względnej swobody w życiu politycznym i społecznym Polskiej Rzeczypospolitej Lu-

dowej. Wokół ruchu solidarnościowego skupiło się silne środowisko opozycji antykomunistycznej. Powstały: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Rzemiosła Indywidualnego, Niezależny Samorząd Uczniowski i inne organizacje. Poprzez rozwój prasy związkowej przełamano monopol komunistycznej propagandy w środkach masowego przekazu. W 1981 r. wokół idei „Solidarności” w całym kraju skupiło się o około 10 milionów ludzi. „Solidarność” była ruchem pokojowym odrzucającym przemoc w myśl zasad chrześcijańskiej etyki. Skupiała ona różne środowiska od lewicowych, poprzez syndykalistów i konserwatystów, do skrajnych narodowców. Dla związkowców ważne były chrześcijańskie korzenie i zwalczanie narzuconej

przez komunistów ateizacji społeczeństwa.

Komunistyczne władze 13 grudnia 1981 r. wprowadziły stan wojenny, ażeby zniszczyć ruch solidarnościowy. Internowano jego przywódców. Nie powiodła się próba wywołania strajku generalnego. „Solidarność” przeszła do podziemia, znaczna część społeczeństwa podjęła spontaniczny opór. Utworzono tajne struktury „Solidarności” w zakładach pracy oraz koordynujące ich działanie kierownictwa regionalne i krajowe.

W 1988 r. przez Polskę przeszła kolejna fala protestów. W Związku Sowieckim w ramach pierestrojki próbowano przebudować system komunistycznej władzy. Powyższe uwarunkowania doprowadziły do podjęcia rozmów władz PRL ze stroną społeczną, której przedstawicielem stał się ruch solidarnościowy. W latach 1988-1989 nastąpiło przejście opozycji antykomunistycznej do

jawnej działalności i budowa społeczeństwa obywatelskiego. Ważnym etapem były wybory z 4 czerwca 1989 r. Kandydaci spoza obozu władzy mogli walczyć w wolnych wyborach o 35 procent miejsc w Sejmie i 100 procent miejsc w Senacie. Reprezentanci Komitetów Obywatelskich „Solidarność” zdobyli prawie wszystkie możliwe miejsca w parlamencie. Wybory uwiarydociły rzeczywistą skalę poparcia dla rządów komunistycznych. Po nich nastąpił proces rozpadu koalicji, która zapewniała przez lata komunistom decydujący wpływ na rządy w Polsce. Posłowie reprezentujący ruch solidarnościowy weszli do nowej koalicji rządowej a poza nią znalazła się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Nastąpił proces upadku rządów komunistycznych w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

dr Artur Brożniak (IPN Rzeszów)

NSZZ „Solidarność” w województwie przemyskim (1980-1990)

Województwo przemyskie miało charakter rolniczoprzemysłowy, jednak ze względu na nieugiętą postawę w stosunku do komunizmu, miejscowego biskupa Ignacego Tokarczuka, Przemysł był ważnym ośrodkiem opozycyjnym w Polsce. W końcu lat siedemdziesiątych XX w. w mieście działały: Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących. Próbowano utworzyć struktury Konfederacji Polski Niepodległej.

W sumie opozycyjne grupy liczyły zaledwie kilkanaście osób. Służba Bezpieczeństwa (SB) śledziła poczynania członków grup i szykowała osoby zaangażowane w ich działania. Działalność opozycyjna w latach siedemdziesiątych XX w. na terenie woj. przemyskiego, w ocenie władz, była stosunkowo niewielka i nie stanowiła większego zagrożenia dla systemu komunistycznego.

W lecie 1980 r. w woj. przemyskim SB przeszkodziła strajkom, które chcieli wywołać miejscowi opozycjoniści. Jednak nie zdołano przeszkodzić spontanicznym protestom oddolnym. Strajki na terenie woj. przemyskiego rozpoczęły się pod koniec sierpnia i trwały do połowy września 1980 r. Służba Bezpieczeństwa odnotowała protesty w ponad 40 zakładach.



Mandat delegata Marka Pudlińskiego na I WZD Regionu Południowo – Wschodniego NSZZ „Solidarność”. Fot. Ze zbiorów Marka Pudlińskiego.

Strajkujący wysunęli żądania: płacowe, socjalne i polityczne.

Po podpisaniu porozumień gdańskich w zakładach pracy tworzone grupy inicjatywne niezależnych związków zawodowych. Następnie rozpoczęto próby tworzenia struktury na szczeblu międzyzakładowym. 29 września w Jarosławiu powołano Międzyzakładowy Komitet Założycielski, który używał skrótu MKZ. 7 października utworzono Komitet Założycielski Regionu Południowo-Wschodniego, który używał nieformalnie nazwy MKZ Przemysł. Rozpoczęto tworzenie struktur NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego. 27

października powstał Tymczasowy Międzyzakładowy Komitet Założycielski w Lubaczowie.

Bardzo szybko doszło do wewnętrznych tarć, 4 listopada 1980 r. MKZ Jarosław wystąpił ze struktur Komitetu Założycielskiego „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego. Związkowcy z Jarosławia obawiali się dominacji Przemysła we władzach Regionu, przez to opowiadali się za utworzeniem struktur obejmujących dawne duże woj. rzeszowskie. Związkowcy z Przemysła opowiadali się za Regionem w granicach małego woj. przemyskiego. Zakładowe struktury „Solidarności” skupiły się wo-



Zasięg regionalnych struktur NSZZ „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej.

Linia czerwona - granice województwa. Linia czarna przerywana - granica regionu NSZZ „Solidarność” nie pokrywająca się z granicami województwa.

WYKONAŁ: KAROL CZECHOWICZ (IPN O/RZESZÓW).

cd. na str. 26 ▶

◀ dokończenie ze str. 25

kół dwóch silnych ośrodków międzyzakładowych: przemysko-lubaczowskiego (lider Czesław Kijanka) i jarosławsko-przeworskiego (lider Kazimierz Ziobro). W połowie 1981 r. w „Solidarności” pracowniczej zrzeszonych było ok. 74 tys. członków (MKZ Przemyśl 42 tys. i MKZ Jarosław 32 tys.). Na terenie województwa powstał również NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych - skupiał ok. 6 tys. członków i NSZZ „Solidarność” Rzemiosła Indywidualnego - liczby członków nie udało się ustalić. Należy dodać, że obydwie struktury szczybla wojewódzkiego, w skali kraju miały silną pozycję. Dowodem były wybory Jana Kułaja na przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność” i Jana Zrajko na przewodniczącego Prezydium Tymczasowej Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Indywidualnego Rzemiosła. W sumie ruch solidarnościowy w woj. przemyskim liczył ponad 80 tys. związkowców. W tym okresie struktury PZPR w województwie liczyły 26 tys. członków.

W lecie 1981 r. odbyło się I Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa przemyskiego. Na początku obrad, doszło do rozłamu, większość przedstawicieli MKZ Jarosław opuściła salę. Obrady dokończono po kilku dniach bez udziału reprezentantów Jarosławia. Delegaci wybrali Zarząd Regionu Południowo-Wschodniego. 29 sierpnia 1981 r. MKZ Jarosław został przyjęty do Regionu Rzeszowskiego.

13 grudnia 1981 r. władze komunistyczne ogłosiły stan wojenny, którego celem było zdławienie ruchu solidarnościowego. Aresztowano i internowano jego przywódców. Nie powiodła się próba wywołania strajku generalnego. „Solidarność” zesłała do podziemia, znaczna część społeczeństwa podjęła spontaniczny opór. W Przemyślu utworzono tajne struktury „Solidarności” w zakładach pracy i koordynując ich działania Tymczasową Komisję Regionalną. W jej skład weszli: Stanisław Żółkiewicz, Marek Kamiński, Zygmunt Majgier, Stanisław Trybalski, Jan Zrajko i Ryszard Bukowski. Tymczasowa Komisja



Strajk ostrzegawczy 27 marca 1981 r. w Zakładach Automatyki „Mera-Polna”. Stoją od lewej: Zbigniew Łuszczyszyn, Janusz Kościółko, Andrzej Kucharski i Andrzej Wojtowicz.

Fot. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Przemyślu.



Kolejka w czasie czarnego protestu „Solidarności” w Jarosławiu -listopad 1981 r.

Fot. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Przemyślu.

Regionalna w Przemyślu uważała się za prawnego następcę władz Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”. Autonomiczne grupy podziemne powstały w Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie. W Jarosławiu skupiły się one wokół osoby Kazimierza Ziobro – przewodniczącego tamtejszych struktur NSZZ „Solidarność”. Konspiracyjna „Solidarność” drukowała ulotki i niezależną prasę, organizowała manifestacje oraz patriotyczne nabożeństwa. Władze pod koniec 1982 r. ogłosiły zwycięstwo nad opozycją. W związku z tym zapowiedziano stopniową normalizację sytuacji w kraju. W tych warunkach pod koniec 1982 r. zawieszono stan wojenny. Z internowa-

nia zwolniono większość pozostających tam działaczy. W następnym roku z okazji święta 22 lipca 1983 r. stan wojenny został formalnie zniesiony.

Władze nie przywróciły znacznej części zawieszonych w stanie wojennym swobód obywatelskich. Reżim komunistyczny więził opozycjonistów. Działalność „Solidarności”, jako związku zawodowego, była uznawana przez władze państwowe za nielegalną. Podziemny ruch solidarnościowy trwał i poszukiwał nowych form działania. W latach 1983–1988 opozycja wypracowała nową taktykę działań, którą określono jako „długi marsz”. Jego celem było przygotowanie kadr do działalności jaw-

nej w granicach ówczesnego prawa. Tymczasowa Komisja Regionalna w Przemyślu przekształciła się w Regionalną Komisję Wykonawczą. W jej składzie działali Marek Kamiński, Stanisław Żółkiewicz, Stanisław Trybalski i Zygmunt Majgier. Podziemne grupy kontynuowały działalność w Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie. Na terenie woj. przemyskiego znaczną aktywność rozwinęły podziemne struktury Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników. W początkowym okresie (1983–1985) prowadzono działalność w konspiracji. Władze i Służba Bezpieczeństwa podejmowały represje a ich nasilenie nastąpiło w 1983 i 1985 r. Od 1986 r. nastąpił okres półjawej działalności. W tym czasie pozycja władz komunistycznych została mocno osłabiona przez kryzys gospodarczy. Nastąpiło również rozluźnienie więzi zależności od Związku Sowieckiego, który realizował przebudowę ustroju komunistycznego tzw. pierestrojkę.

W latach 1988–1989 nastąpiło przejście opozycji antykomunistycznej do jawnej działalności i budowa społeczeństwa obywatelskiego. Pod wpływem kolejnego kryzysu gospodarczego władze musiały zawrzeć porozumienie z częścią opozycji i zgodzić się na wybory. W pierwszej połowie 1989 r. zostały odbudowane struktury NSZZ „So-



Internowani przed pawilonem Zakładu Karnego w Uhercach w czasie protestu, 19 kwietnia 1982 r.

Fot. Ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie.

Protesty i wystąpienia robotników w województwie przemyskim: sierpień-wrzesień 1980 r.

Przemyśl

- Komunikacja miejska w Przemyślu,
- PKS w Przemyślu,
- Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Przemyślu,
- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Przemyślu,

Jarosław

- Huta Szkła Opakowaniowego w Jarosławiu,
- Karpackie Zakłady Gazownictwa w Jarosławiu,
- Komunikacja miejska w Jarosławiu,
- PKS w Jarosławiu,
- Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Oddział w Jarosławiu,
- Zakład Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu,
- Zakłady Przemysłu Zbożowego w Jarosławiu

Lubaczów

- Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Lubaczowie,
- Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Lubaczowie,
- Zakłady WYROBÓW Galanteryjnych w Lubaczowie

Przeworsk

- Baza Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowanymi w Przeworsku,
- Filia Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Rzeszów w Przeworsku,
- Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Przeworsku,
- Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Vistula” w Przeworsku

Horyniec

- Zakład Rolny w Horyńcu,

Lubliniec

- Mieszalnia Pasz i Suszarnia PGR w Lublińcu,

Nowe Sioło

- Zakład Budowlany PGR w Nowym Siole,

Wielkie Oczy

- Zakład Usług Mechanicznych i Warsztaty SKR Wielkie Oczy,

Wietlin

- Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Wietlinie.

opracował dr Artur Brożyniak - IPN Rzeszów

lidarność”. Ważnym etapem były wybory z 4 czerwca 1989 r. reprezentanci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” na terenie woj. przemyskiego zdobyli wszystkie możliwe miejsca w parlamencie. Posłowie Solidarności zyskali udział w nowej koalicji rządowej, podczas gdy PZPR została z niej wykluczona. W latach 1989–1990 jawną działalność na terenie województwa przemyskiego prowadziły m.in. NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Komitet Obywatelski „Solidarność”, Konfederacja Polski Niepodległej, Federacja Młodzieży Walczącej, Porozumienie Centrum, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Polskie Stronnictwo Ludowe – Mikołajczykowski i Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna.

Od września 1989 r. rozpoczął się proces przejmowania władzy na terenie woj. przemyskiego przez ruch solidarnościowy. PZPR się roz-

wiązała. W połowie 1990 r. po wyborach samorządowych nastąpiła wymiana części kadry kierowniczej w administracji państwowej. Przy podziale stanowisk w administracji stosowano równy parytet dla struktur z Jarosławia, Przemyśla i NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Jednak w ruchu solidarnościowym objawiły się wewnętrzne spory i braki odpowiednio przygotowanych kadr urzędniczych i funkcjonariuszy państwowych. Zdemontowano aparat represji, jednak funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zdołali zniszczyć znaczną część kluczowej dokumentacji. Przy tym zacierano ślady procesu niszczenia. Narastający kryzys społeczny i gospodarczy oraz pogorszenie poziomu życia spowodowały spadek poparcia społecznego dla ruchu solidarnościowego i w konsekwencji jego rozpad.